

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 95 (896)

ŚRODA DNIA 29 LISTOPADA 1933 ROKU

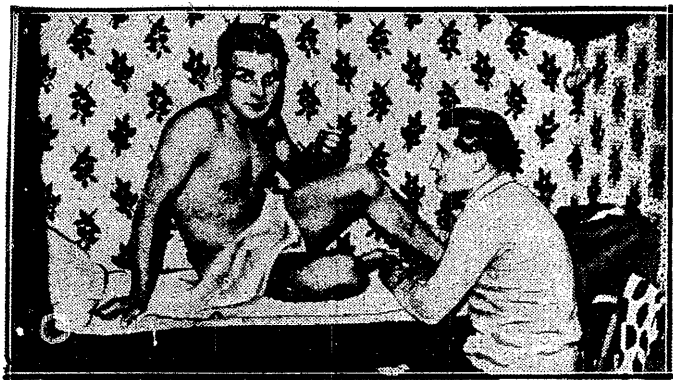
ROK XIII

Skład przeciw Niemcom ustalony!

SKODA - I. K. P. 8:8

Remisowy wynik w Łodzi oznacza konieczność rozegrania drugiego meczu w Warszawie

Danja-Belgja 2:2. Poreda znokautowany przez Neusela. Dwa mecze Polska-Sowiety



LEMOINE, ZNANY SZOSOWIEC FRANCUSKI, sięgnął po laury również i na to rze, gdzie pokonał w turnieju omnium (za motorami) takich a sów, jak Grassin i Paillard

Mimo przenikliwego chłodu zarówno trybuna, jak i galeria stadionu Wojska Polskiego zapelnily się w ubiegłą niedzielę, dość szczerze na mecz eliminacyjnym przed wyjazdem do Berlina.

Fakt ten potwierdził raz jeszcze jak wielką wagę przykładają nasze społeczeństwo sportowe do pierwszego oficjalnego zmierzenia się sił Białego Orła ze swastyką i jak bardzo wszyscy pragną nietylko „zaszczytnego, honorowego wyniku”, lecz po prostu — zwycięstwa.

Przez ośligle boisko przedfilowało około 30-tu graczy; z tych tylko jedenastu ma dostąpić zaszczytu wdziania koszulki reprezentacyjnej.

Zacznijmy zatem przegląd pokolei, od bramkarzy poczynsz, na napastników kończąc.

Zarówno Albański, jak i Jachimiek znajdują się niewątpliwie w wysokiej formie, dysponują świetnym refleksem i elastycznością. Obaj popelnili minimalną ilość błędów. Jachimiek wy-

kazał może większą pewność chwytu, ale kładziemy to raczej na karb okoliczności, gdyż Albański był zaskoczony dwukrotnie nieprawidłowym odbiciem się piłki. Na korzyść bramkarza Pogoni przemawia, zdaniem naszym, szereg meczów rozegranych już w reprezentacji, podczas gdy Jachimiek z poważniejszych tego rodzaju występów posiada na swem koncie jedynie ostatni mecz Warszawa — Gdańsk.

Najlepszą formacją naszej reprezentacji, sądząc po meczu, nie dzielnym, będzie obrona. Zarówno para Bułanow — Martyna, jak Sośnica — Pajak nie stały na wysokości zadania. Martyna i Sośnica grali lepiej do przerwy, Pajak — w drugiej połowie. Bułanow cały czas dość matowy — widać, że daleko mu do szczytu formy. W sumie, biorąc pod uwagę lepszą pomoc czerwonych, siły obu tych par uznacby trzeba za równe.

I tutaj więc, jak i przy wyborze bramkarza szale na korzyść



Od prawej: Martyna, Matjas, Kotlarezyk II, Nawrot, Kałuża, Kotlarezyk I, Mysiak, Albański, Pazurek, Bułanow, (klęczą) Niechciol i Urban

Martyny i Bułanowa przechylili winien fakt ich zgrania i wielokrotnego reprezentowania barw Polski w meczach międzynarodowych.

Wybór linii pomocy nie może podlegać żadnej dyskusji. Mysiak jest klasą dla siebie; jego spokój, świetna orientacja i pewność techniczna gwarantują ponad wszelką wątpliwość najwyższy poziom gry. Kotlarezykowie wypadli tym razem trochę błodo, ale odnosiło się wrażenie, że na meczu niedzielnym daleko im było do wysiłku maksymalnego. Zwłaszcza gdy obaj zostali kontuzjonowani — oszczędzali się w sposób widoczny.

Z pozostałych graczy pomocy nieźle wypadli grający u niebieskich do przerwy Materski, a potem bek Warszawianki Rusin. Szczepaniak na środku grał

też możliwie, ale o wstawieniu do reprezentacji mowić by nie może. Jeśli zatem chodzi o gracza rezerwowego, można jedynie brać pod uwagę Dziwisza.

Najbardziej skomplikowanie, jak zwykle, przedstawia się sprawa napadu. Jedna osoba nie podlega w nim żadnej dyskusji — to Matias. Można mu robić zarzuty, że jest sztywny, że biega jakby połamany kij, że jest za powolny, ale trzeba przede wszystkim uznać i podkreślić wybiegającą poza ramy przeciętnej inteligencji i wynikającą stąd umiejtność strzelania bramek.

Dwa te walory, oparte o poważne umiejtności techniczne są aż nadto wystarczającą legitymacją na wyjazd do Berlina.

Jeśli chodzi o kierownika napadu pytanie kto: Nawrot czy Smoczek jest już bardzo frapujące.

Smoczek do przerwy grał bardzo dobrze, absorbował swą osobą tyły, wystawiał sprytnie zarówno skrzydłowych jak i łączników. Po przerwie natomiast opadł wyraźnie na siłach.

Nawrot początkowo pracował sumiennie, potem stał się niemal

niezauważalny i dopiero po zmianie koszulki czerwonej na niebieską — zaczął grać znów naprawdę i pokazał co umie.

Pazurek z obowiązkiem gardłem (angina), zademonstrował raz jeszcze wszystkie swe wady i zalety: trzymał świetnie przy sobie piłkę, strzelał efektownie, ale zbyt wysoko, absorbował tyły przeciwników, ale był zbyt powolny i za mało zwrotny.

Ciszewski (niebieski) też nie pokazał nic nowego, ale zadziwił dobrą kondycją fizyczną. W grze jego widać inteligencję, pracowitość i technikę; brak w niej natomiast przeboju, rzutkości i t. zw. szwungu. Jeszcze jedną zaletą łącznika Cracovii jest umiejtność współgrania z partnerami.

Malczyk (niebieski) nie zawiodł, ale też i nie rozczarował. W polu popelniał dużo błędów, natomiast pod bramką był groźny, a jego strzały — bardzo niebezpieczne.

(Dokończenie na str. 2-ej).



ŚWIETNA DWÓJKA Pisarski i Chmielewski są niewątpliwie najlepszymi obecnie bokserami w Polsce. Niestety... los wyznaczył im jedną wagę! Ostatnio Chmielewski pokonał Pisarskiego w Łodzi.



BELGIJCZYCY, TRIUMFATORZY SZESCIODNIÓWKI W BERLINIE Dwaj stynni kolarze Buysse i Deneef rozstrzygnęli ten wyścig na swą korzyść dopiero w ostatniej godzinie 144-godzinnej walki



WALTER NEUSEL znokautował Poredę w 10-ej rundzie. Jest to nowy dowód, że Polak zakończył już swą wielką karierę na ringach amerykańskich.



JACHIMEK W PODSKOKU chwyta piłkę przed atakującym Pazurkiem, za którym widać Sośnicę

I. K. P. -- Skoda 8:8

Remis, ku zadowoleniu obu stron!

Chmielewski, Pawlak, Cyran, Seweryniak — oto nazwiska bohaterów meczu o mistrzostwa Polski

ŁÓDŹ, 26.11. Tel. wł. — Łódź przeżyła w ubiegłą niedzielę wieczór bokserów jakiegoś ringu, do którego nie widzieliśmy, wieczór pełen emocji i napięcia dramatycznego. Wszystkie walki były zaciekłe i toczyły się w atmosferze kolosalnego podniecenia falującego morza głoŹ. Publiczność wypełniła widowisko w ilości przekraczającej w dwójnasób jej pojemność. Mimo to tysiące osób odeszło od kas bez biletu.

Ogólny wynik spotkania nierozstrzygnięty jest raczej sukcesem gospodarzy, którzy jeszcze przed walką oddali 2 p. w kategorii półciężkiej z powodu niedowagi Stahla II i posiadali poza tym lukę w wadze piórkowej. W tych warunkach handicap Skody był znaczny, nie potrafiła go jednak wykorzystać.

Wygrana uzależniona była od zwycięstwa Stibbego, ale tu zgodziła się z naszymi przewidywaniami i nie była bohaterką meczu. Wygrana wyrosła z tej straconej placówki jeden punkt.

Skoda jest jednak z ogólnego wyniku bardzo zadowolona, rewanżowy bowiem mecz w Warszawie daje jej obok większych szans na zwycięstwo, również i 10.000 zł. w kasie i drugie tyle na meczu finałowym z Wartą.

Szala zwycięstwa dzisiejszych walk przechylała się to w jedną to w drugą stronę. Naogół wyniki poszczególnych spotkań odpowiadały przewidywaniom. Wobec wyrównanych sił trudno się zgodzić na ocenę, ale w drużynie warszawskiej bohaterem był Seweryniak, doskonale spisał się Cyran, słowa najwyższego uznania należą się mimo porażki Pisarskiemu, którego umiejętności są kolosalne. Zawiodł natomiast Bakowski, to samo odnosi się do Stibbego. Czarniecki przed meczem był lepszy.

W drużynie łódzkiej świetny Chmielewski, nadspodziewanie dobry Pawlak, zawiodł natomiast Taborek. Gorzej wypadł niż się spodziewano, mimo zwycięstwa, Spodenkiewicz. Banasiak stanął przed trudnym zadaniem i musiał niażać wyższość przeciwnika. Nikonorowowi starczyło animuszu tylko na jedną rundę.

Barwny ośmioaktyowy film miał następującą treść:

W pierwszej parze spotkali się Czarniecki i Pawlak, demonstrując nadspodziewanie ładną walkę, stojąc na dobrym poziomie. Wychodził z niej zwycięsko Pawlak, zadowolony z pierwszego rzędu, gdzie małej taktyce. Pierwsze dwie rundy spotkania były wyrównane, dopiero w trzeciej zaczynała wychodzić lewa prosta Pawlaka i od tego momentu datuje się jego przewaga, która potęgowała się ciągle, tak że w końcu trzeciego koła Czarniecki jest grogry i ledwie trzyma się na nogach. W ostatniej starcie notujemy poprawne lewe duple Pawlaka, który panuje zupełnie nad sytuacją i wynosi z walki

2 p. niepodlegające najmniejszej dyskusji.

W drugiej akcji widzimy Millera ze Spodenkiewiczem. Staminie Millera przeciwstawił łodzianin żywiłowość. Poziom tej walki jest niższy niż poprzedniej. Obok momentów, w których do głosu dochodził Spodenkiewicz, a które miały jakąś wartość, reszta była poniżej oczekiwanego poziomu.

Wrażenie pierwszej rundy jest niezbyt dobre, dwie minuty przebiega bez walki i dopiero w ostatniej obaj się rozgrzewają. Runda ta minimalnie należy do Spodenkiewicza.

W drugiej natomiast Miller podlegał się znacznie i runda jest wyrównana, podobnie jak i następna, której cechą jest brak tempa i ciotu, obaj wypompując zupełnie. Typowa walka remisowa. Opinia sędziów była jednak korzystna dla Spodenkiewicza, któremu przyniesiono zwycięstwo. IKP prowadzi 4:0.

Następna walka Cyra z Nikonorowem miała początkowo charakter sensacyjny. Nikonorow operujący doskonale silną lewą panuje niespodziewanie w ciągu dwu minut nad rutyniarzem tej miary

cy Cyran. Mija to jednak szybko.

Cyran przetrzymał nawałnicę ciosów przeciwnika i od momentu rozpoczęcia drugiej rundy ring należał już do niego. Cyran mijał przeciwnika powoli, tak że pod koniec trzeciej rundy jest knockdown. Od początku trzeciego koła k. o. wisi w powietrzu. I rzeczywiście po chwili Nikonorow podaje się. IKP prowadzi 4:0.

Walka następna zawiadła oczekiwania. Jej bohaterzy wypadli zupełnie blado. Bakowski nie potwierdził swej wyższości nad Taborkiem; był wprawdzie lepszy.

do zwycięstwa dużo mu jednak brakowało, to też walka kończy się wynikiem nierozstrzygniętym. Pierwsza runda należy nieznacznie do Bakowskiego. Druga jest zupełnie wyrównana; obaj tańczą do koła siebie, nie odgrywając ani jednego ciosu; Taborkowi nie wychodzi haki. W trzeciej zdecydowanie lepszy jest Bakowski.

W ostatniej rundzie, w której i tak marne poziomy walki osiągnął swój punkt najniższy, wymiana ciosów była nieprawdopodobnie zacięta, pod względem czystości uderzenia wprost horrendalna.

obaj kończą walkę zupełnie wypompując, ledwie trzymając się na nogach. Wynik remisowy słuszny. Stan meczu 5:3 dla IKP.

Seweryniak rozgrywał Banasiaka, odnosząc po niewiarygodnie zażartym przebiegu zwycięstwo zwycięstwo. Tu składamy gratulacje sędziom, którzy w atmosferze podniecenia i fanatyzmu klubowego znaleźli jednak prawdziwego zwycięzcę.

Walkę tę dąłoby się scharakteryzować jako prowadzoną z przewagą Seweryniaka, przy czestym i dotkliwym odgrzaniu się przeciwnika. Pieścierz Skody doprowadził walkę taktycznie świetnie, trzymając przeciwnika na dystans, trzymając go i nie dopuszczając do głosu. Dopiero pod koniec pierwszej rundy jeden wspaniały sierp Banasiaka ładuje na szczec Seweryniaka.

W drugiej rundzie na szereg ciosów odpowiada Banasiak tylko dwoma, doznając jednak rozcięcia łuku brwiowego i mocno krwawi. Trzecia runda jest rozstrzygnięta wysoko dla Seweryniaka. Miał on poprostu swego przeciwnika który jednak pod koniec dobiegł wśród nieopisanie wrzawy publiczności odgrzyza się chaotycznie uderzeniami. W ostatnim kole Banasiak rzuca wszystko na jedną kartę, lecz jego desperackie ataki są przytomnie stopowane przez Seweryniaka. Zwycięstwo Seweryniaka choć wypadło nie po myśli widzów było jednak w pełni zasłużone. Był to bowiem triumf teniki nad prymitywem i dziką siłą. Stan meczu 5:5.

Boks w wydaniu Pisarskiego i Chmielewskiego był wspaniałą szermierką pięści, godną największych ringów. Trzy pierwsze rundy, były równe. Od początku drugiej rundy Chmielewski walczy z rozciętym okiem i był moment gdy Pisarski panował nad sytuacją. Łodzianin szybko jednak wyrównał szanse, a ostatnie 3 min. należało do niego wysoko i one dopiero potwierdziły wyższość mistrza Polski nad godnym mu przeciwnikiem. Szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść klubu łódzkiego.

Szybko jednak stan meczu jest znów nierozstrzygnięty. W wadze półciężkiej Antczak zdobył 2 punkty bez walki.

Wynik ostateczny spotkania zależny jest teraz od walki Stibbe — Krenca która miała przebieg dramatyczny. Obaj byli bliscy zwycięstwa przez cios decydujący, obaj kilkakrotnie podczas walki byli grogry. Więcej zainkasował Krenca, ale że z równym powodzeniem mógł on wygrać przez k. o. tę krwawą i emocjonującą walkę uznano za nierozstrzygniętą.

Sędzia w ringu bardzo uważnym był p. Moskal z Krakowa. Punktowali p. Linka z Grudziądza i Tynka ze Śląska.

Najsilniejszy zespół Niemiec wystąpi przeciwko Polsce w Berlinie

ry 2:0 i dorównująca pod każdym względem zespołowi, który grał z Belgią i Norwegią. W stosunku do ostatniej reprezentacji zamieniono monachijskiego obrońcę Wendla i jego klubowego koleżę — pomocnika Eiberle na Krausego z Berlina. Przywrócono na środkowej pomocy w miejsce Goldbrumera Bendera. Na lewej skrzydło w miejsce słabego przeciw Szwajcarii Heidmanna wciągnięto znów niezawodnego Kobierskiego.

Pozatem nie zdobyli się Niem

cy w linii ataku na cesarskie cięcio.

Spodziewano się bowiem powstanie wyliminowania napastników z Benrathu. Birmle nie znalazł jednak godnych zastępców i wolał jeszcze raz (po raz czwarty w ciągu sześciu tygodni) skorzystać z reprezentacyjnych usług Hohmana i Raselsberga.

Nowicjuszami w reprezentacji są berlińczyk Appel i Krause. Charakterystyczne, że zostali oni obaj wystawieni, aczkolwiek

Depesze zagraniczne

Wbrew pogłoskom Amerykański Komitet olimpijski zdecydował się obśłać Igrzyska w Berlinie. Na decyzję tę wpłynął fakt, że Niemcy telegraficznie zobowiązali się dopuścić do Igrzysk wszystkich zawodników bez różnicy ras i wyznania, a także znieść niebawem te ograniczenia u siebie.

PRAGA, 26.11. — (Tel. wł.) — W meczu hokeja na lodzie kombinowany zespół Slavii i Sparty pobit wczoraj 2000 widzów rezerwową reprezentację Niemiec 4:0 (3:0 i 1:0, 0:0).

AKWIZORAN, 26.11. — (Tel. wł.) — Na zawodach pływackich nowy talent młodzieńki, Lenkisch przeplątał 100 mtr. w 1:01.2, 200 mtr. w 2:17.6 i 400 mtr. w 5:13.4; na 100 mtr. nawznak Nordmeyer miał 1:15.8; Panie: 200 m. Bremer 3:04.6; 100 mtr. nawznak Stolpe 1:20.4.

PARYŻ, 26.11. — (Tel. wł.) — Wielka nagroda Rady miejskiej Paryża w gracie Fauleux, bijąc Falk Hansena i Gerardina. Final drugi wygrał Michalard przed Richtemem i Martimem. Final trzeci: Scherens przed Jero i Honemannem. W wyścigach stayerów (2 x 40 km.) triumfował Pailard przed Lacquellem, Grassiem i Moellerem.

BERLIN, 26.11. — (Tel. wł.) — Z sześciu meczów piłkarskich wymieniamy najciekawsze: Dusseldorf — Duisburg 2:0. Obie bramki strzelił reprezentacyjny gracz przeciw Polakom: Raselsberg i Holman. Schalke 04 na prowinie odniósł dwa zwycięstwa: zwycięstwa w stosunku 14:0 i 24:0. Najlepszym graczem był napastnik Czepan. W mistrzostwie Berlina Tennis Borussia wygrała z Hertha 3:2; Kolonia — Frankfurt 3:0; Wuerzburg — Karlsruhe 4:1.

PARYŻ, 26.11. — (Tel. wł.) — W meczu hokeja na lodzie Francja pokonała Niemcy 2:1. Bramki strzelił: Beson. Heximer i znów Beson.

BRUKSELLA, 26.11. — (Tel. wł.) — Na zawodach pływackich Competers i Carmonet w marowym biegu przeplętneli 100 mtr. w 1:03.2. Mistrzostwo piłki wodnej zdobył S. C. Brüssel, bijąc

C. N. Brüssel 6:2. BRUKSELLA, 26.11. — (Tel. wł.) — Wyścig 60 okrążeń wygrali Debruyere, Billiet w 2:27.12.6 przed Broccardem, Guimbretiere.

BARCELONA, 26.11. — (Tel. wł.) — W meczu hokeja na trawie Hiszpania zwyciężyła z Szwajcarią 1:1.

ANTWERPJA, 26.11. — (Tel. wł.) — W zawodach kolarskich wyścig sprinterów wygrał Scherens przed Arletem, Michardem i Gerardinem. Za motora triumfował Lacquehay przed Wambstem, Thollembeckiem i Linartem.

BERLIN, 26.11. — (Tel. wł.) — W „Garmisch-Partenkirchen na Zugsitze odbyły się pierwsze zawody narciarskie: w biegu zjazdowym triumfował Daiber w 1:58.4 przed Schmidtem 2:00.3. Najlepszy czas dnia miał junior Wendle 1:58.3. Skoki wygrał Baader 32 i 31 metrów przed Wendlem 32 i 31 metr. Poza konkursem Ruud osiągnął 34, 34, 36 i 38 mtr.

PRAGA, 26.11. — (Tel. wł.) — Wyniki meczów piłkarskich Zidenice — Viktoria Zizkov 2:1, Slavia — Viktoria Pilzno 3:0, Liben — Kolín 4:4, Bohemians — Kladno 3:0, DFC — DSV Brno 1:1. W meczu hokejowym na lodzie w niedzielę Sparta pobila pierwszą reprezentację Niemiec 5:2.

MEDJOLAN, 26.11. — (Tel. wł.) — W mistrzostwie Włoch po przegranej Ambrosiani i odebraniu jej dwu punktów za poprzednie zwycięstwo na czele kroczą teraz Juventus i Ambrosiana z tą samą ilością 17 pkt.

BUDAPEST, 26.11. — (Tel. wł.) — W mistrzostwie Węgier na czele kroczą Ferencvaros i Ujpest.

WIEN, 26.11. — (Tel. wł.) — ATK (Sztokholm) pobit Admira 3:0. Sportklub — Hakoah 2:1. FC Wien — Vorwarts 8:2. Rapid — II Liga 8:1.

ZURYCH, 26.11. — (Tel. wł.) — W turnieju tenisowym Brugnon pobit Gentiena 4:6, 6:2, 6:0, 6:3. Gra podwójna Brugnon, Gentien — Fisher, Aschliman 6:3, 6:4, 6:4. Gra pań Payot — Sander 2:1.

Ostatnia próba...

Dokończenie art. ze strony 1-ej

Z serii czterech skrzydłowych nie zadowolili nas żaden. Włodarz dobry technik i strzelec najpiękniejszej bramki dnia, nie grzeszy, pewnie naskutek swej chętności, odwaga. Urban związa się szybko, pracuje — słowem krząta się po boisku, ale efekt ostateczny tych wysiłków jest w rezultacie dość nikły. Niechciolet na szybkość i t. zw. ciąg na bramkę, ale gra często bez głowy. Taksamo zawodzi u niego, technika. Król jest najbardziej dzięki ze wszystkich. Skrzydłowy LKS-u posiada jednak owo coś, co każę się zając jego osobą tyłom przeciwników.

Owo „coś”, to siła fizyczna, spora szybkość i zdecydowany ciąg na bramkę, stwarzający za wsze w obozie nieprzyjacielskim nieprzyjemny szmery w sercu.

Jak zatem z dziesiątki omówionej wybrać ostateczny kwin ten naszej ofensywy?

Ponieważ w myśl umowy z Niemcami mamy prawo zamie-

nić dwu graczy do 40-ej min., byłibymy skłonni na pierwszą połowę gry wystawić Smoczka na środek, Nawrota na lewego łącznika i zgranego z nim Olszewskiego na lewe skrzydło. Na stronie prawej partnerem Matiasa byłby Urban.

Ewentualna zmiana polegałaby na wycofaniu Smoczka, przesunięciu Nawrota na środek i wystawieniu Pazurka na lewego łącznika.

Jeśliby Ciszewski w okresie tym grał do rze, możnaby go zostawić, w przeciwnym zaś razie byłby jeszcze czas, aby wstać na jego miejsce Niechciolet. Skład ten „zestawiamy” na dwie godziny przed ostateczną decyzją kapitana związkowego PZPN-u Kaluzy. Czy koncepcje nasze będą szły po linii jego rozumowania — nie wiemy absolutnie, wyrażamy je jednak tem chętniej, gdyż zdajemy sobie sprawę, że nie mogły one wynikać w żadnej mierze na ostateczną decyzję.

Tarłowski — Bratek 8:1, na lodzie

Mecz hokejowy Kraków — Śląsk w Katowicach

KATOWICE, 26.11. — (Tel. wł.) — W Krakowie Śląsk 8:1 (5:0, 2:1, 1:0). W niedzielę odbył się trzeci mecz hokejowy reprezentacji Krakowa i Śląska o Puchar wędrowny pierwszego prezesa S.O.Z.H. inż. Szymon Rudowski. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Krakowa, co już przed meczem nie ulegało najmniejszej wątpliwości. Kraków zwyciężył do Katowic w swym rzeczywistym najlepszym składzie, a mianowicie: Tarłowski, Czarnik, Zietkiewicz, Kowalski, Wolkowski, Nowak. Drugi atak: Keller, Kalman, Reymann.

Doskonalej drużynie krakowskiej przeciwstawił kapitan związkowy Śląska następujący zespół: Bratek (P-go Katowice), Wójcik, Jankowski, Anzelim, Arldt, Lorek (wszyscy ze St. Klubu Hokejowego). Drugi atak: Catka (BBSV), Sikto (Siemianowce) i Rybka (SKH). Drużyna ta była właściwie nieznacznie zestawiona. Gracze, jak Arldt i Rybka zupełnie do reprezentacji się nie nadali. Poza tym jednak słagacy pokazali nienajlepszą jazdę na łyżwach, zabo mało zrozumienia gry zespołowej, a przedewszystkiem absolutny brak opanowania treningowej, która powinna znaleźć u kapitana związkowego.

Wynik pierwszej trójki już wskazuje na to, że drużyna przystąpiła do meczu absolutnie nieprzygotowana. Mimo tak wysokiej porażki Śląska, nie można ab

LWÓW, 26.11. — (Tel. wł.) — W meczu bokserskim Hasmona pobila Leclie w stosunku 10:0.

WILNO, 26.11. — (Tel. wł.) — W turnieju piłki koszykowej, który miał na celu wyznaczenie reprezentacji Wilna na turniej w Rydze (2 i 3 grudnia), pierwsze miejsce zajęło KPW Ognisko.

solutionie zapatrywać się pesymistycznie na przyszłość śląskiego hokeja, gdyż dysponuje na miejscu torem i obecnie całym szeregiem doświadczonych graczy, którzy będą mogli im służyć odpowiednimi radami.

Kraków udowodnił jeszcze raz, że w trójce sw. jej — Kowalski, Wolkowski, Nowak — posiada bezspornie najlepszy atak w Polsce. Trójka ta jeździ doskonale, emanuje krążek bardzo dobrze, a dysponuje także świetną kondycją fizyczną; będzie dla każdego zespołu bardzo groźnym przeciwnikiem. Bratek, który zadebiutował na lodzie w śląskich barwach, okazał się zupełnie dobrym narybkiem, gdyż ze zd. byłych przez Kraków bramek nie zawiął ani jednej, a częstokroć znajdował się sam bez obrony, która haniała i zawiła, przeciw całemu atakowi Krakowa. Bramki strzelił dla Krakowa: Nowak (4), Wolkowski (3) i Kowalski, dla Śląska zdobył punkt honorowy Lorek.

KATOWICE, 26.11. — (Tel. wł.) — W niedzielnych piłkarskich rozgrywkach mistrzostw okręgu śląskiego użyskało następujące wyniki: KS Śląsk Świętochłowice — Orzeł 4:1 (3:1). KS Chorzów — KS Dąb 1:1 (1:1). Po tem spotkaniu beniaminek Łzi utrzymał się nadal na drugim miejscu tabeli. IFC — KS Słowian 1:1 (0:1). IFC może mówić o dużym szczęściu, gdyż wyrównującą bramkę zdobyło dosłownie w ostatniej minucie. Amatorski KS (Król, Huta) — KS Naprzód (Lipiny) 1:3 (0:2). Mistrz Śląska rozstrzygnął drugie sw. je spotkanie także na swoją korzyść. BBSV — Koszarawa (Żywiec) 1:1 (0:1).

Ze spotkań towarzyszących wysunęło się na pierwszy plan spotkanie dobrych drużyn Ligi okręgowej KS Czarni (Chropaczów) — KS 06 Katowice. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem pierwszych w stosunku 4:1 (0:1).

Szwecja 14. I, Niemcy 5. II

Program międzynarodowy bokserów polskich

Polski Zw. Bokserski sfinalizował ostatecznie mecz Polska — Szwecja, który odbędzie się 14 stycznia 1934 r. w Sztokholmie. W dniach 17 i 19 stycznia polska drużyna bokserska rozegrała spotkanie międzynarodowe w Sztokholmie i Göteborgu.

Mecz Polska — Niemcy wyznaczony został na 5 lutego w Poznaniu. W dniu 7 stycznia odbędzie się w Poznaniu mecz Poznań — Berlin. W dniu 22 grudnia kombinowana drużyna berlińska Herosa rozegra w Poznaniu spotkanie z kombinowanym zespołem poznańskim Sokół — Błękitni.

W dniu 29 b. m. w Pradze odbędzie się międzynarodowa konferencja pięściarska w sprawie udziału Europy środkowej. W konferencji tej z ramienia P. Z. B. udział weźmie wiceprezes Związku p. Olewski.

INOWROCŁAW. Policjny K. S. (Katowice) — Cuiavia 9:5. Wieczorek z P. K. S. który chce dociągnąć do 250-ej walki wypadł bardzo blado na tie młodego i talentowanego Radomskiego. Wrzidoł walczył o klasę lepszą, niż na meczu w Poznaniu. Właściwy wynik winien brzmieć 8:6 dla Policjnego, gdyż Rogowski wygrał w walce z Moczka wyraźnie pokrzywdzono.

W muszej Nowakowski (P) wygrał w zdecydowanie na punkty z b. ambitym Marcyśkiem (C), w kugielu Rogowski (C) bezwzględnie górnie w I i III st. nad Moczka (P), jednak sędziowie przyznali mu remis. W półkoło Marcyśczyk (P) wygrywa przez k. o. w II r. ze słabym jeszcze Pacholskim (C). W lekkiej Miłic (P) nieznacznie bije na punkty Głubiaka (C), w półśredniej Lewandowski (C) no ładnej, lecz trudnej walce wygrywa pewnie z Gburskim (P), który w III r. odrabia stracony teren. W średniej Radomski (C) posyła kilkakrotnie Wieczorka (P) na deski i zwycięża na punkty, w półciężkiej lepszy i pewniejszy Wrzidoł

(P) systematycznie wypunktowuje walczącego chaotycznie Józkwia (C).

W ringu sędziował systemem jednego sędzię p. Kosiński z Poznania. W mistrzostwach piłkarskich miasta Z. S. „Cuiavia — Zdrój” zdobył pierwsze miejsce, bijąc Goplane 3:2, 53 pp. 3:1 i Sokół 3:0. Drugie miejsce zajął 59 pp przed Goplania i Sokolem.

Pogłoski, jakie obieły całą prasę, że WOZB już od tygodnia darowałby karę Bakowskiemu, okazały się nieprawdziwe. Dopiero w sobotę dn. 25 b. m. wpłynęły dwa pisma do sekretariatu WOZB od Skody i Bakowskiego.

Skoda wyraża żal z powodu niedopiniowania Bakowskiego przy wykonaniu zarządzeń WOZB. Również Bakowski nadesłał pismo z prośbą o darowanie kary, gdyż absencja jego w Katowicach wynikała na to nieporozumienia. Prezydent WOZB, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność Bakowskiego, jak i to, że wielokrotnie godnie reprezentował na barwy stołeczne, postanowił udzielić mu zwolnienia na start w meczu z IKP zaś całokształt sprawy będzie omówiony naskutek tych pism, na najbliższym posiedzeniu zarządu WOZB.

Strzelec (Rad-m) został przez PZB przydzielony do WOZB.

Międzynarodowy turniej zapasniczy Malei Ententy i Polski odbędzie się w r. 1934 we Lwowie w sierpniu.

Międzynarodowy mecz zapasniczy Polska — Rumunia odbędzie się definitely we Lwowie dnia 4 lutego.

Wacław Ziolkowski wiceprezes PZA i WOZA (Warszawa), Wilhelm Galszka kpt. zw. PZA (Katowice) i Heine przewodniczący Wydziału Sportowego PZA (Katowice) zostali mianowani przez Międzynarodowy Związek Atletyczny sędziami międzynarodowymi.

Niemcy są pewni zwycięstwa

Nastroje Berlina przed 3. XII. Jak będą przyjęci Polacy

Berlin, 25 listopada

Czteromilionowa stolica Rzeszy znajduje się w niemieckiej hierarchii piłkarskiej na miejscu poważnym, lecz nie pierwszorzędnym. Przed Berlinem króczy miasta daleko mniejsze: Monachium, Frankfurt, Dreźnie, Düsseldorf, a nawet miniaturowa — w stosunku do mamuch rozmiarów stolic — Norymberga.

Berlin nie przeżywał też nigdy wielkich imprez piłkarskich w sposób tak uroczysty, jak inne miasta Rzeszy — na to jest on za wielki. Tak sensacyjne spotkania jak z Anglią, Szkocją, czy Austrią wywołały tu ogromne zainteresowanie, ale nie wywarły swego piętna na życiu miasta, tak, jak to dzieje się, czy działoby się w Hannoverze, Magdeburgu, czy Lipsku.

Jeden tylko wyjątek Berlin uczynił: w czasie meczu z Francją. Wówczas atmosfera „Länderkampf” — przecisnęła się wszędzie, wyczuwało się ją we wszystkich, często o dziesiątki kilometrów od siebie odległych, dzielnicach miasta.

Za tydzień żyć będzie Berlin pod znakiem podobnie sensacyjnego wydarzenia: pierwszego spotkania piłkarskiego Polska — Niemcy. I znów zainteresowanie miasta cechuje coś specyficznego, odległego od zwykłego skupienia wobec wartościowej imprezy sportowej. Berlin czeka jest tej jedenastki, która przyjedzie ze wschodu i poraz pierwszy zaprezentuje się w narodowych „mundurach” nad Szprewą.

JAK BERLIN PRZYJMIE POLAKÓW

Przygotowania organizacyjne Niem. Zw. P. N. i P. K. I. S. program pobytu i przyjęcia reprezentacji Polski jest w dopuszczalnych granicach ustalony; ostatnie słowo musi mieć kapitan związkowy, który przecież decyduje o możliwości takiego, czy innego projektu.

Polacy przyjadą do Berlina w piątek o g. 19.27 i wysiądą na dworcu Friedrichstrasse; mieszkać będą w słynnym hotelu piłkarskim Russischer Hof, obok dworca.

Na niedzielę przewidziana jest wyprawa autokarami po mieście

i do Poczdamu, która zakończy się w forum sportowym. Tu poznają sportowcy polscy miejsce przyszłych igrzysk olimpijskich oraz instytut ćwiczeń cielenych. Oprować ich będzie osobiście dyktator niemieckiego sportu von Tschammer.

Okolica dworca Lehrter żyje już dziś pod znakiem niedzielnego meczu. Stąd jest tylko kilka minut do stadionu, a „Lehrter Bahnhof” stanowić będzie aktualną centralę komunikacyjną. Na stadionie pocztowym dokonywane są ostatnie przygotowania techniczne. Boisko piłkarskie przybierze na dzień 3 grudnia specjalnie uroczyste szaty. Morze sztandarów Trzeciej Rzeszy otoczy arenę trójbarną girlandą; wśród nich powiewać będą chorągwie Rzeszy.

SZYDŁO WYŁAZI Z WOKA

Prasa niemiecka rozpisuje się z okazji meczu o piłkarstwo polskim bardzo obszerne. Nie możemy domagać się, aby wiadomości te odpowiadały stuprocentowo faktycznemu stanowi rzeczy: na to jeszcze za wcześnie — bądź co bądź widać wyraźnie dobrą wolę w tym kierunku.

Ale przy okazji stwierdzić można, jakto Niemcom wiele jeszcze brak zasadniczych wiadomości o Polsce. Niekoniecznie musi każdy z niemieckich entuzjastów piłkarstwa już dziś wiedzieć, że Nawrot jest świetnym technikiem, że Martyna imponuje wykopem, a Kotlarczykowie są godnymi zaufania pomocnikami

— mamy nadzieję, że za tydzień o tem się dowiedzą i nazawsze zapamiętają — ale można chyba od przeciętnego dziennikarza berlińskiego żądać, aby orjentował się w podstawowej geografii. Nie gniewamy się na pewnego dziennikarza niemieckiego, że źle przeliczył ilość naszych spotkań międzypaństwowych, że podał kilka fałszywych cyfr i kilka przekręconych nazwisk, że przydzielił Wisłę do Warszawy, a Hasmonę (???) do Łodzi, że nie może się zdecydować, czy

Polska posiada poważną i pełną tradycję kulturę piłkarską, czy też jest w tej dziedzinie niemożliwym.

Jeśli jednak taki pan w tem samem omówieniu i to na łamach najpoważniejszego bodaj pisma Rzeszy, twierdzi z niezachwianą pewnością, że „przed wojną była wschodnią częścią dzisiejszej Polski, z Poznaniem jako centralą, częścią Niemieckiego Południowo-Wschodniego Związku Piłkarskiego”, albo, że „tak zwana Kongresówka z centralą we Lwo-

wie należała do Austrii”, to chyba nie pozostaje nam nic innego, jak zawołać doń zrezygnowanym głosem: idź Pan spać!

Należy się więc cieszyć, że z okazji spotkania piłkarskiego armia niemieckich publicystów sportowych zmuszona zostanie do rewizji swych „niekoniecznych” wyobrażeń o sąsiedzkim kraju.

POLSKA WIERZY, A NIEMCY SĄ PEWNI...

W ostatnich dniach cytują fałszywe pisma niemieckie en masse „Przegląd Sportowy”. Głosne



Zawiera wszystkie składniki, niezbędne dla wzmocnienia organizmu; białko, węglowodany, tłuszcze i witaminy.

echo wywołał wywiad z Kałużą. Ale najoryginalniejsze wrażenie, wywarła opinia „Przeglądu”, że polska jedenastka jedzie do Berlina niekoniecznie po porażce.

Skomrne nadzieje naszego pisma dziwiły Niemców. „Polacy chcą wygrać” — stwierdza ze zdumieniem „Fussballwoche” i zdradza tem samem, że chociaż Niemcy nie wiedzą właściwie, co mają o nas sądzić, czy oczekiwać objawienia, czy roli „kalosów” (t. zw. „Flaschen” albo „Nieten”), czy też czegoś pośredniego, w każdym razie pewni są zwycięstwa.

Zdaniem naszym, opinie osób urzędowych, lub t. zw. kompetentnych, są w danym wypadku niemiernodajne. Każdy taki wysoko postawiony pan powie, ponieważ nie wie co ma powiedzieć, że spodziewa się dzielnej postawy, zacieklej obrony, może zaszczytnego wyniku. Nas interesuje przede wszystkim vox populi, głos ludu berlińskiego. Ten jest bezkompromisowo za zwycięstwem swych barw. Berlin spodziewa się wywalzonego, ale pewnego zwycięstwa. Tem lepiej dla...

Dla kogo, zobaczymy na stadionie pocztowym 3 grudnia.

Gliner.

Ciekawe próby z atakiem

przedsięwzięcie kpt. P. Z. P. N. p. Kałuża w Berlinie

Na kilka minut przed wjazdem pociągu do Krakowa około godziny 18-tej odbywam z kapitanem związkowym PZPN p. Kałużą ostatnią spowiedź przed meczem z Niemcami.

Skład ustaliłem w sposób następujący — mówi p. Kałuża:

Albański, rez. Kurek, Martyna, Bułanow, rez. Pajak, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, rez. Dziwisz, Urban, Matjas, Nawrot (Smoczek), Pazurek (Ciszewski), Włodarz.

Co oznaczają nazwiska w nawiasach?

Trudno mi jest dzisiaj ustalić

ostateczny skład ataku, zależy bowiem wiele od terenu, temperatury i innych okoliczności. To też prawie napewno skorzystam z przysługującego mi prawa wymiany w ciągu 40 minut pierwszej połowy dwu graczy i zastosuję to do trójki ataku, tyły bowiem, pomoc i skrzydła pozostaną bez zmiany.

Atak zestawie może z początku w zestawieniu Nawrot — Smoczek — Pazurek; Nawrot bowiem okazał się bardzo dobry

na prawym łączniku. Ponieważ szkoda jednak byłoby ze składu usuwać Matjasa, starać się więc będę o umiejętne wykorzystanie wszystkich napastników.

Pytam o horoskopy spotkania. Mogę śmiało odpowiedzieć — mówi p. Kałuża — że gracze odzyskują pełnię swej formy i że na przykład atak „czerwonych” grał już dużo lepiej, niż w zeszłym tygodniu. Zasadniczo każdy

z graczy miał dzisiaj okres, w którym wykazał, że jest zdolny do dobrej gry, jestem więc spokojny, że nasi chłopcy dadzą ze siebie wszystko: że walczyć będą do upadłego!

Jak przedstawia się sprawa treningu?

Gracze krakowscy trenowali pod mem osobistym kierownictwem, warszawscy pod kierunkiem Wiesera, trenera Legii. Śluzakom poleciłem trening kondycyjny, biegi, skakanki. W ciągu najbliższych trzech dni muszą wszyscy ćwiczyć.

Plan wyjazdu zmienił się o tyle, że w czwartek wszyscy gracze z poza Warszawy jadą do stolicy, przenocują i w piątek cała ekspedycja ruszy razem do Berlina.

A więc do zobaczenia na dworcu w Warszawie w piątek rano i jazda na zwycięstwo — mówię na pożegnanie.

R. M.

Narciarze, bacność!

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, przystępuje do organizacji kilku ośrodków narciarskich, przeznaczonych, na wzór kolonii letnich, dla młodej młodzieży szkolnej. Ośrodki te będą zorganizowane w kilku miejscowościach posiadających tereny narciarskie i będą częściowo wyposażone przez T. K. N. we własny sprzęt narciarski.

Pragnąc szerzyć narciarstwo nie tylko wśród inteligencji, lecz również wśród szerokiego warstw pracujących miast i wsi, przystępuje T. K. N. w nadchodzącym sezonie do organizacji wędrownych kursów jazdy na nartach.

Kilku instruktorów T. K. N. zaopatrzonych każdy w kilkadziesiąt par nart, będzie odwiedzać kolejno różne miejscowości.

Zainicjowane przed dwoma laty pociągi raidowe, które służyć przez szereg dni jako ruchome pomieszczenia dla kilkuset narciarzy, przewożących swych mieszkańców co noc do innej miejscowości, będą powtórzone w tym sezonie trzykrotnie. Start poszczególnych raidów kolejowo - narciarskich został wyznaczony na początek

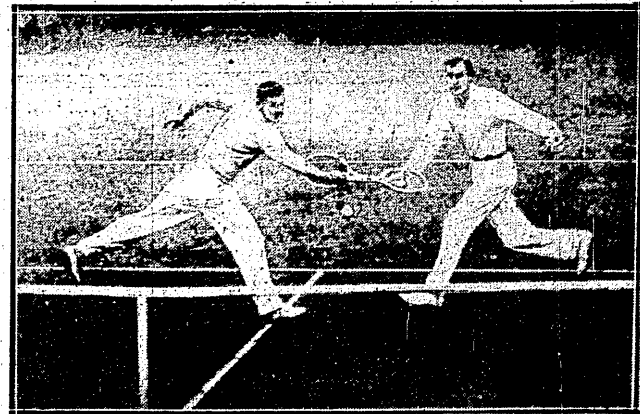
lutego, połowę lutego i początek marca.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa otrzymuje stale liczne zapytania o możliwościach uprawiania narciarstwa w Polsce, warunkach pobytu w zimowiskach polskich, cenach pobytu i dojazdu i t. p. pochodzące z różnych ośrodków zagranicznych. Również zgłaszanie całych wycieczek do Polski są na porządku dziennym.

Miedzy innymi, wybiera się do Polski duża wycieczka narciarzy francuskich z Lille, dalej wycieczka klubu narciarskiego z Antwerpii, który dotąd jeździł w Alpy wiedeńskie biura podróży organizują kilka ekspedycji narciarskich do Polski wreszcie duże zainteresowanie obserwujemy w Anglii, Holandji i na Słowacji.

Ż y ż w y

nowe, używane kupuje, sprzedaje, zamieniam. Nikluję, ostrze na poczekaniu. Hallo!!! Obuwie sportowe okazynie tanio. Stał na tyżwy. BAGNO 10. Zylberg.



TAKA PIŁKA NIE PRZEJDZIE!
Zwłaszcza, że pilnują jej dwaj mistrzowie: Barnes (lewo) i Tilden (prawo)



FENOMENALNA „GŁÓWKA” BOWDENA I SPÓZNIONA PARADA HIDENA
Oto, jak padła jedyna bramka na meczu Arsenal — Racing 1:0. W drużynie francuskiej gra, jak wiadomo, dawny repr. bramkarz Austrii.



DWU „NAJCIEŹSZYCH” ZAPASNIKÓW WARSZAWY
Falkiewicz (El.) pokonał Srodkiego (YMCA) w meczu o drużynowe mistrzostwo

TURNIEJ GIER O MISTRZOSTWO SZKÓŁ ŚREDNICH WARSZAWY



Gimnazjum Mickiewicza oraz
4-te Gimnazjum Miejskie



Gimnazjum Hoffmanowej i Seminarjum Orzeszkowej (czarne)

2 nokauty

na ringach Ameryki

Stylny bokser murzyński Kid Chocolate padł od pierwszego nokautu w swym życiu. Znokautował go w II rundzie b. mistrz świata wagi lekkiej Tony Canzonieri.

Locatelli zadebiutował w Nowym Jorku w dn. 8.12, gdzie będzie walczyć ze zwycięzcą meczu Kid Chocolate — Canzonieri.

Stanisław Poreda został pokonany przez Niemca Neusa przez nokaut w dziesiątej rundzie.

Przeżyłszy prawy prosty (w Polsce poza Pilatem uważany wciąż jako cios punktowy) posłał go na deski do 10. Porażka, acz przykra nie przynosił niemu Polakowi Neusa, znany bokserem polskim z meczu amatorskiego Polska — Niemcy w Katowicach, nagle się gwałtownie po sześciu latach kariery piłkarskiej, a sam mecz stał na poziomie nieobserwowanym w Ameryce od paru lat.

Po raz siódmy od r. 1929 obronił mistrz Europy wagi piórkowej Hiszpan Girones swój tytuł. Tym razem jego przeciwnik był o 7 lat młodszy. Rumun Ponescu, który po zdobyciu mistrzostwa w dwu kategoriach (ciężkiej i średniej) przeszedł do kategorii piórkowej. Ponescu miał początkowo przewagę, ale potem Girones narucił walkę na pół dyktando i znokautował w 7-ej rundzie Girona.

Young Terry wskutek zwycięstwa nad Jarosem został wyznaczony jako challenger Vince Dundee. Mecz o mistrzostwo świata kategorii średniej N. B. A. odbędzie się 8 grudnia w Madison Square Garden.

Z działalności W.O.Z.L.A.

W obliczu walnego zebrania okręgu warszawskiego, które odbędzie się już za dwa tygodnie, zarząd W. O. Z. L. A. przystąpił do szeregu wniosków i przeprowadził uchwały, których celem ma być ratowanie lekkiej atletyki stołecznej z dzisiejszego stanu wzrastającej bezwładności.

Z ważniejszych uchwał zanotować należy skreślenie z listy członków 13 klubów, które w minionym sezonie wykazywały absolutny brak zdolności do istnienia, nie biorąc udziału w zawodach i nieplacąc składek. Są to mianowicie kluby: Młodzież, Ordon, Ursus, Jedność, Zdobycz Robotnicza, Słońce, Kordian, Sok. Pruszków, Sok. Grodzisk, Sok. Grójec, Sok. Włocławek, Sok. Ostrołęka i Strzelec (Pruszków). Wszystkim wymienionym klubom przysługujące odwołanie do zarządu W. O. Z. L. A. od tej uchwały w ciągu dwu tygodni.

Surowe postanowienie W. O. Z. L. A. jest jakby oficjalnym zerwaniem z dotychczasową polityką „łagodnej reki”, która dotąd dala jaknajgorsze rezultaty.

Ważnym wnioskiem jest także powrót do dawnego systemu rozgrywania mistrzostw drużynowych, przy czym wprowadzony zostanie kategoriowy przymus startowania. Kluby, które nie wezmą udziału w mistrzostwach, będą w pierwszym roku ukarane dwumiesięcznym zawieszeniem i pozbawieniem prawa głosu na walnym zebraniu, a w roku następnym zostaną skreślane z listy członków, ponieważ dadzą tem samemu wyrażny dowód niezdolności życiowej. Mistrzostwa rozegrane zostaną w trzech klasach, przy czym, w przeciwnieństwie do lat uprzednich, dwu tylko zawodników w każdej konkurencji będzie dla klubu punktowanych.

Z wniosków ogólnego znaczenia, które przedstawili W. O. Z. L. A. mają zaimplementować na zebraniu Polskiego Związku, wymienić należy projekt zorganizowania specjalnych zawodów o mistrzostwo Polski w biegach sztafetowych. W. O. Z. L. A. zamierza prosić o powierzenie temu organizacji tych zawodów. Licząc się równocześnie z finansowymi trudnościami poszczególnych klubów, Okręg gotów jest przeznaczyć 80 proc. dochodu z zawodów na pokrycie kosztów przyjazdu według specjalnego klucza.

Marciniec czołowy lekkoatleta Warty poznafskiej i dwukrotny reprezentant Polski w biegu na 400 mtr., przeżył się obecnie na stałe do Warszawy, gdzie studiuje na S. G. G. W. Marciniec otrzymał już zwolnienie z macierzystego klubu i podpisał zgłoszenie do K. S. Warszawianki.

Ambicja „niebieskich” zwycięża zblazowanie „czerwonych”

Spotkanie trenigowe dwu reprezentacji piłkarskich przed meczem z Niemcami

Przystępując do omówienia meczu niedzielnego musimy przedewszystkiem podkreślić, że najsilniejszą broń „niebieskich” była ambicja. Mieli oni nie wiele do stracenia, a wszystko do zyskania, to też walczyli twardo, ostro, do ostatka.

Wespole natomiast czerwonych, po pierwszych minutach zapału przyszło zblazowanie i u niektórych graczy — moment oszczędzania się.

Gra jako całość stała na niezłym poziomie technicznym, okraszona była szeregiem ciekawych koncepcji i kombinacji, ale wskutek ciągłego przestawiania graczy wkradał się do niej chaos.

Pierwotne zestawienia obu zespołów brzmiały:

Czerwoni: Albański: Martyna, Bula, Kolarczyk II, Kolarczyk I, Mysiak, Urban, Matias, Nawrot, Pazurek, Niechciol.

Niebiescy: Jakimek: Sośnica, Pakaj, Materski, Szczepaniak, Zaborowski, Król, Malczyk, Smoczek, Ciszewski, Włodarz.

Po niebezpiecznej akcji niebieskich już czwarta minuta przynosiła czerwonym pierwszy punkt po zagranu Nawrota Pazurek znajduje się sam na sam o parę kroków z Jakimkiem i łatwo znajduje drogę do siatki.

Piękna akcja Nawrot — Urban kończy się strzałem ostatnim w Jakimkę, a poprawka trafia w baka. Potem Nawrot po pięknym driblingu wyrabia pozycję Matiasowi, ale Jakimek znów broni. Strzelał Pazurka i Malczyk.

chylała, potem znów bomba łącznika Garbarni broni pięknie Jakimek, a Ciszewski — Albański.

Wyrównanie wisi na włosku, gdy z piłką przebiega się Włodarz. W ostatnim momencie brakuje mu jednak serca i Martyna ratuje na korner.

Smoczek komenduje swą piątką bardzo skłódnie, podczas gdy Nawrot stale przegrywa pojedynki z Sośnicą.

W 35-ej min. Nawrot wystawia piłkę przebieknie do Niechciola, ten szarżuje na bramkę, strzela. Jakimek paruje do Pazurka, który mimo obecności bramkarza i dwu obrońców w bramce znajduje między nimi lukę — 2:0.

W odpowiedzi ataku niebiescy: Król centruje, piłkę puszcza kolejno Smoczek i Ciszewski, a Włodarz strzela w sposób fenomenalny w siatkę. Tutaj podkreślić należy wspaniałą, choć bezpodstawną rozbójnicę powietrza Albańskiego.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegiem przebieg Matiasa.

Po przerwie zamiast Kolarczyka II-go gra przez pewien czas Szaller. Napięcie czerwonych gra w zestawieniu: Urban, Matias, Smoczek, Nawrot, Włodarz. Przez dłuższy czas czerwony gra się nie klei zupełnie, to też niebiescy atakują raz za razem. Król nie trafia do pustej bramki, potem strzela Malczyk Albański paruje nieszczyśliwie na korner, a Ciszewski strzela góra.

Czerwoni zbierali się w sobie i w 12-ej min. po przeboju Matiasa (Pajak) zdobywają score 3:1. Po chwili Matias ma świetną okazję do zdobycia czwartego gola, ale strzela zbyt wysoko.

Na boisku następuje znów kontroldans: wchodzi Kolarczyk II, Matias.

W ostatnich minutach Kolarczyk II-ji zostaje kontuzjowany piłką w brzuchu i opuszcza boisko, a Jakimek likwiduje wybiegi

W sobotę dn. 2. XII. „Kusy startuje” do Wiednia!

Pierwszy etap akcji mamy już poza sobą. Dalsze zgłoszenia składek z całej Polski

— Hallo, czy to pan pułkownik Gebel?
— Przy telefonie.
— Tu redakcja „Przeglądu”. Chcieliśmy się dowiedzieć od pana prezesa, co zaszło nowego w sprawie wysłania Kusocińskiego do Wiednia?

— Moi kochani, dobrze, że dwoicie, mam wiele dobrych nowin. Za najważniejszą uważam, że został już zdecydowany termin wyjazdu: „Kusy” opuszcza Warszawę w sobotę, dn. 2-go grudnia, tak, aby w niedzielę wypocząć, a w poniedziałek stawić się na badanie lekarzkie.

— Drugi punkt, nie mniej ważny, to fakt, że dało mi się uprosić dr. Przeworskiego, aby wyjechał do stolicy Austrii razem z naszym mistrzem. Miał co prawda przeszkody służbowe i osobiste, ale — wiecie moi kochani, że jak się Gebel uweźmie...

— No to bravo. Cieszymy się z całego serca. Przecież już pierwsze konsylium może o sprawie zdecydować. W każdym razie dr. Przeworski, który badał „Kusę” X razy, z ostatnio oglądał go komisynie w szpitalu im. Marszałka Piłsudskiego, nadaje się do tej trudnej roli wprost idealnie.

— Tylko Panowie — liczymy na was, jak na Zawiszę — flota musi być na amcu — przerywa pułkownik.

W telefonie redakcyjnym nastaje chwila ciszy.

— My, coż my? To przecież nie „Przegląd”, lecz nasi Czytelnicy, kochani bracia sportowa, małe uczmaki, wojsko, kluby, doktorzy, inżynierzy.

— Czy możemy za nich ręczyć? Ależ tak — żyjemy ten węzeł in blanco. Mało tego, jesteśmy, panie pułkowniku, pewni, że jeśli diagnoza wypadnie pomyślnie, ale kosztą przekroczyć sumę prelimitowaną, znajdzie się ona napewno.

— Przecież na miły Bóg — zdrowa noga tego chłopaka, to nowe ławy w Rzymie, to nowe rekordy świata, to powtórzenie triumfu amerykańskiego w Berlinie! Jeśli szwajcar, który złamał nogę przed rewią w Krakowie, znalazłby mecenasa, ofiarowującego mu 1000 złotych, to chyba „Kusy”, nie ujmując

bohaterstwa wspomnianemu żołnierzowi, zasłużył na tysiące takich mecenasów.

— Ano zobaczmy. Tak mniej więcej brzmiała sobotnia nasza rozmowa z pułkownikiem Gebel.

Na poparcie naszego twierdzenia, że polska bracia sportowa nie za wiedzie „Kusę” uleczy własnymi siłami, konstatujemy z dumą, że

w dniu dzisiejszym na koncie funduszu figuruje pięćdziesiąt wpłat, bądź bezpośrednio do redakcji „Przeglądu”, bądź na konto 18.560 Oddziału Warsz. P.Z.D i P.S. suma 907 złotych 39 groszy.

Nie liczymy w tem, rzecz jasną, pięćdziesiąt bądź sześćdziesiąt wpłat, ale nie wpłatonych, bądź też anonisowanych, jako toczące się ciągle akcje zbórkowe.

Kwota zebrana dotychczas, pozwala na wysłanie Kusocińskiego do Wiednia, opłacenie badania lekarskiego i za staowanie go na okres pierwszych paru dni w sanatorium.

Każdy jednak rozumie, że w razie przeciągania się kuracji — co jest bardzo prawdopodobne — skromny ten fundusz wyczerpie się szybko i jeśli nie zostanie zasłony

dalszymi ofiarami, cały nasz wysiłek może pójść na marne.

Dlatego też w chwili obecnej nie czas jeszcze spoczywać na laurach. Przeciwnie, tempo zbiórki na leży przyspieszyć i wzmoć jej nasilenie.

Dzisiaj z radością notujemy ofiary sportowców zorganizowanych. Klub sportowy Państwowych Zakładów Lotniczych pisze: — W od-

powiedzi na piękny apel W.Panów przesyłamy na fundusz leczenia chorej nogi olimpijczyka Kusocińskiego zebrane Jotychczas zł. 33 gr. 50.

List podobnej treści otrzymałmy od K. S. H. Cegielski w Poznaniu z sumą 35 zł.

Młodzież z gimn. A. Asnyka w Kaliszu pisze: W związku z akcją W.Panów przesyłamy 10 złotych, zebrane drogą dobrowolnej składki i prosimy o zamieszczenie w piśmie wezwania do podobnego czynu Koła sportowe: K. S. Venetia z Ostrowa Wlkp. i gimnazjum w Rydzynie.

Jesteśmy pewni, że apel ten nie przemienie bez echa.

Wileński Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych przesyła 9 złotych, pisząc: — W pojedynku uspołecznienia sportowego Polski bierzemy udział, bo doceniamy wartość sportu, bo pamiętamy o kochanym mistrzu.

— Koledzy z innych uczelni wzywamy Was do apelu! Całkowita lista naszych ofiar brzmi:

Ogólna Kolejowa P. W. (Kornów) zł. 4 gr. 50

Podokręgi Piłki Nożnej (Kielce) zł. 5.

K. S. Państw. Zakł. Lotniczych (Warszawa) zł. 33 gr. 50.

P. Bronisław Kosiński (Rybin) zł. 3.

K. S. H. Cegielski (Poznań) zł. 35.

Instytut Nauk Handl. - Gospod. (Włocławek) zł. 9.

Gimn. A. Asnyka (Kalisz) zł. 10.

Powiększa to zebrany dotychczas fundusz o dalsze 100 złotych do ogólnej sumy 907 złotych 39 gr.

Panu Kaz. Pal. w Poznaniu komunikujemy, że tak z wiersza, jak i z koncepcji wydania pocztówki nie skorzystamy.

Prace przygotowawcze do otwarcia Wystawy Sportów i Turystyki Zmowa się na ukończeniu. W wystawie biorą udział wszelkie pracujące na terenie kraju organizacje sportowe i turystyczne jak: Polski Związek Narciarski, Tow. Krzewienia Narciarstwa, Polskie Tow. Tatrzańskie, Pol. Tow. Krajoznawcze, Pol. Związek Łyżwiarstwa, Tow. „Sokół”, Tow. Przyjaciół Huculszczyzny i Bukowiny i wiele innych. Oficje reprezentowane będą sztuka w malarstwie, rzeźbie i fotografii. Mapy i wykresy wystawia Wojskowy Instytut Geograficzny. Państwowy Urząd Wych. Fiz. wystawia domowy wyrób sprzętu sportowego i turystycznego i jego historyczny rozwój. Udziołowicami: Zakopane, Krynica, Truskawiec i Szczawnica tworzą swoje stoisko Wydział Turystyki. Min. Komunikacji i Krakowska Dyrekcja Kolejowa zajmą całą salę; tak samo województwa Śląskie i Wileńskie, które wystąpią jako całość regionalna. Komitet Wystawy poczynił starania w Min. Komunikacji w celu uruchomienia specjalnych pociągów wycieczkowych w okresie trwania Wystawy, która zostanie otwarta dnia 1 grudnia.

Porazka 1:5 ze Spartą

wprowadza panikę w szeregi Belgów przed meczem z Krakowem.

Bruxela, w listopadzie.

Chociaż szaruga jesienią przestąpiła niebo, sport w Belgii nie zmniejszył swego natężenia ani na chwilę, a nawet zainteresowanie nim się wzmożyło i tylko kolarstwo oraz tenis przeszły na salę. Z powodu krótkiego dnia dużo meczy piłkarskich jest rozgrywane jako „nocne” i spotkania przy świetle sztucznym znajdują coraz więcej zwolenników.

Jest dosyć ciekawą rzeczą jak światło elektryczne i te niezwykle warunki wpływają na piłkarzy. Otóż wielu graczy twierdzi, iż wieczerze czują się o wiele świeżej i są przez to bardziej szybcy, poatem gra jest mniej brutalna.

Ostatnio w Brukseli odbył się nadzwyczaj ciekawy mecz Diables Rouges — Sparta praska, który powinien zainteresować nas ze względu na to, że obecna forma Belgów nie im dobrego nie wróży i szanse Krakowa rosną coraz bardziej.

Jeszcze chyba nigdy „Czerwone Diables” nie okazali się tak słabi; byli oni tym razem raczej barankami, których skóry zakostowały „wilki” praskie. Czesi pokazali doskonałą formę, a ich gra zachwycała publiczność brukselską. „Gros” jednak widzów przyszło zobaczyć swojego rodaka — słynnego Raymonda Bratę, który nie zawiodł ich zaufania. Środek napadu Sparty był najlepszym graczem gości, a jego zagrywanie skrzydłami wprost fenomenalne. Związek belgijski jeszcze raz sobie uświadomił, co stracił w jego osobie.

Toteż w prasie tutejszej toczy się dosłownie wojna o udział Bratę w reprezentacji państwowej w mistrzostwach świata, czemu związek się sprzeciwia, gdyż nie chce mieć zawodowca w drużynie. Jed-

Ostatni mecz z jesiennej serii rozgrywek o mistrzostwo Austrii Rapid WAC decydował zarazem o zdobyciu tytułu mistrza jesiennego. Rapid dopisał swego i po zacietliwej walce pokonał WAC 4:3 i wysiorował się na czoło tabeli przed Admirą. Rapid ma 19 pkt., Admirę 18 pkt., Wiedeń 12 pkt., Austrię 11 pkt., Donau — tyleż. Potem da WAC. Kakaoh i F. A. C. — po 10 pkt., na ostatnim miejscu Libertas — 6 pkt.

nak opinia ogólna wołałaby, żeby cała Belgia przeszła na zawodowstwo, niż żeby Bratę nie brał udziału w reprezentacji.

Wracając do meczu, to należy tylko dodać, że Czesi pokazali doskonałą technikę i przedewszystkiem taktyczną grę, gdyż zwycię-

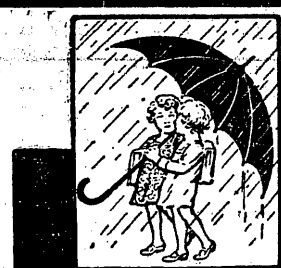
wszy Belgów do przerwy, robili z nimi różnie co chcieli. Toteż wynik końcowy 5:1 dla Sparty nie jest nic a nie przesadzony, a dla Krakowa stanowi doskonały prognostyk. Jeszcze nigdy okazało się, że Belgia nie była tak wielka, co też trzeba ją wykorzystać.

Mistrz Szwecji ANK został pokonany w Budapeszcie przez kombinowany zespół Ferencvaros — Hungaria w stosunku 4:3. Szwedzi mieli znakomitą o-

bronę, aatak technicznie i kombinacyjnie przewyższał nawet węgierski, ale nie potępowal mu skutecznością i szczęściem.



KUSOCIŃSKI WŚRÓD MŁODZIEŻY WILEŃSKIEJ w 1930-ym roku, po zdobyciu tytułu mistrza Polski w biegu na przełaj



Lekkość niedowładów
jest posyłanie naszej działki w czasie wzmożonego niebezpieczeństwa infekcji bez pastylek Panflaviny do szkoły, bowiem w szkole niebezpieczeństwo to jest największe. Pastylki Panflaviny odkażają na dłuższy przeciąg czasu jamę ustną i gardzielową, tak że zarazki chorobowocze nie są w stanie rozwinąć się.

Panflavin
w PASTYLKACH

Do nabycia we wszystkich aptekach.

NARTY, ŁYZY, SANKI B U T Y i UBIORY najtaniej w Wytwórni C. GRABOWSKI Szpitalna 7 tel. 246-47

Mózg i pięść

Z pamiętnika menażera boksera

Gibson wyzyskał tu wszystkie umiejętności, użył swego prestiżu, ażeby skłonić króla matchmakerów Texa Rickarda do zarządzenia słynnego meczu w Filadelfii. Ponadto przyjął na siebie wszystkie kłopoty, doglądał najdrobniejszych detali, związałych ze skomplikowaną sztuką przygotowania ważnego spotkania.

Nie jest to rzecz wielkiej wagi, gdyż Gene zawsze się obawiał — nie bez racji zresztą — niewidocznych wpływów w świecie boksu zawodowego. Miał jednak wszelkie powody, żeby wierzyć Gibsonowi, gdyż ten nie raz już dowiódł, jak potrafi stanąć na straży jego interesów.

TUŻ PRZED WALKĄ

Świadomość i pewność, że tak manager — wywiadowca stoi na rozstajnych drogach i czuwa nad każdym zdradzieckim posunięciem strony przeciwnej są warte bardzo wiele dla spokoju pięściarza. Bill Gibson był właśnie tym szczerym i oddanym managerem. Tuż przed ostatnią walką z Dempseyem rozszedł się pogłoski, że gangsterzy mają zamiar porwać szampiona w celach okupu. Dotychczas jeszcze w pamięci mojej żyje obraz Gibsona, siedzącego przed drzwiami pokoju Gene z karabinem na kolanach, czuwającego nad bezpieczeństwem swego pupila przez całą noc, poprzedza-

jąc spotkanie w Chicago.

Mimo całego sprytu i uniwersalnej kompetencji Tunneya zdaje mi się jednak, że Gibson zasłużył w zupełności na swoją dywidendę. Był oddany swemu boksowi, wiedział co się dzieje za kulami ringu, wyznawał się w pajęczej sieci stosunków i gmatwaninie nici protekcji; wiedział też, które należy pociągnąć z korzyścią dla siebie, a które mogą przyczynić się do upadku szampiona.

Rola managera nie ogranicza się tylko do udzielania rad swemu pięściarzowi. Bracia Corbett, którzy sekundowali mi, gdy zdobyłem narodowe mistrzostwo amatorskie w wadze ciężkiej; Moose King, zdolny i kompetentny instruktor boks na uniwersytecie Yale; Dick Smith, niedawny szampion angielski wagi ciężkiej, który znajdował się w moim rogu, gdy zdobyłem tytuł mistrza amatora Wielkiej Brytanii — oddali mi nieocenione usługi. Zyczyłbym każdemu takich partnerów.

Mimoходом tu zaznaczam, iż fakt, że w Brytyjskim Turnieju Bokserskim miałem za sekundanta drugiego pięściarza, zalicza się w Anglii do rzeczy niezwykłych. Sekundowanie walkom w Wielkiej Brytanii jest zawodem zupełnie odrębnym. W każdym ważniejszym meczu użycie tam sekundantów, wystawio-

nych nie z ramienia pięściarza, lecz z ramienia klubu, w którym walka się odbywa.

Ludzie ci noszą przepisowe białe uniformy. Bokserzy w Anglii nie mają również managerów. Karierę pięściarską boksera angielskiego urabia jego protektor. Protektorem może być sportowo nastawiony członek arystokracji lub jakiś zamożny obywatel, najczęściej zaś właściciel dobrze prosperującego szynku.

Wysokość zakładów, które protektorzy stawiają na swoich faworytów, jest zawsze przed-

miotem dużej reklamy i sprawdżaniem wagi, jaką publiczność przypisuje poszczególnym meczom. Czy muszę więc dodawać, że większe z tych stawek egzystują jedynie w wyobraźni protektorów, celem podniesienia wagi spotkania?

Drugim typem sekundanta, znanym dobrze każdemu pięściarzowi, jest jego przyjaciel — serdeczny kolega. Taki może zieleńego pojęcia nie mieć o boksie, lecz zaufaniem, jakim napawa człowieka, rekompensuje czasem z nadstatkiem brak jego fachowe-

go doświadczenia. Z jaką ulgą w ciągu tej krótkiej minuty, szczerze gołnie po trudnej rundzie, spogląda człowiek na werną, oddaną twarz swego przyjaciela.

Dwa nazwiska takich przyjaciół — sekundantów zawsze żyć będą w mojej pamięci. Są to: Sam Pryor, kolega z ławy szkolnej na uniwersytecie Yale, i Lord Clydesdale, mój dobry znajomy z Oxfordu.

Pryor może służyć za jaskrawy przykład opiekuna, wierzącego w możliwości pięściarza bez żadnych zastrzeżeń. Gdy broniłem tytułu mistrza narodowego wagi ciężkiej, Sam znajdował się w moim rogu. Po kilku meczach wszedłem do rozgrywek finałowych i Sam uważał zwycięstwo za kwestię już przesadzoną.

Załatw się z nim odrzu, — doradzał Sam — jeśli pozwolisz mi przetrwać pierwszą rundę, to napewno spóźnimy się na pociąg do Greenwich.

Właściwie Sam był nietyłem moim doradcą, co pupilem. Bo wiedzę swoją z zakresu pięściarstwa, muszę tu wyznać szczerze, zdobył dzięki mnie i nie tak dawno, bo zaledwie na rok przed opisaną walką.

Należało więc zdawać sobie sprawę, że taka entuzjastyczna ocena moich zdolności, należy tylko przypisać jego osobistej lojalności w stosunku do mnie, lecz w owym czasie rada jego przypadła mi jakoś do przekonania.

Gdy zabrzmiał gong, zerwałem się jak wicher i zaatakowałem mego przeciwnika, zamierzając ułożyć go do snu w pier-

szej minucie. Na nieszczęście kontrpartnerem moim był Jack Burke, później zawodowiec, który posiadał cios tak potężny, że mógłby zwalić samego Dempseya, czego zresztą dokonał później jako jego sparring partner.

TWARZA WDOL

Gdy ruszyłem do ataku jeden z widów tuż przy ringu wrócił się do Sama z zapytaniem, odwróciwszy się tyłem do miejsca moich wyczynów. Sam chciał już dać odpowiedź, gdy wtem uszu jego doszło złowieszcze uderzenie pięści i prawie że natychmiast dał się słyszeć łomot, spowodowany upadkiem ciała na deski ringu.

Oto się nazywa pięściarz, który słucha rad swego sekundanta! Z usmiechem szczęścia na twarzy Sam odwrócił głowę, żeby ujrzeć zmasakrowanego przeciwnika u moich stóp.

Wtem dolna szczeka jego o mało nie wyskoczyła z zawaśców: postacią na deskach byłem ja we własnej osobie! Zbyt pewny zwycięstwa natknąłem się na pociąg z dwunasto-calowego działła.

Resztę da się streścić w kilku słowach: powstałem na nogi i skończyłem rundę, chociaż szok ciosu przeszedł po całym ciele aż do samych pięt; zdobyłem drugą rundę, lecz w trzeciej, spragniony szybkiej wygranej pozwoliłem sobie na chwilę nieuwagi i tego pamiętnego wieczoru pozostawiłem mój tytuł szampona w ringu.

(Dokończenie nastąpi).



JOHNSON, CZARNY MISTRZ ŚWIATA, pogromca Jeffriesa w głośnym przed laty meczu

Austria narciarska wzorem dla Polski

Wspaniałe rezultaty pracy nad udostępnieniem Alp

W Zakopanem spadł już śnieg. W Alpach jeżdżą na nartach od wielu tygodni. W Niemczech rozegrano już pierwsze zawody w dobrych warunkach. Być może wicher i odwilż stopią jeszcze tę dziewiczą powłokę, ale nie zniszczą jej zupełnie. Podkład starego śniegu oblepiający szczyt, przeklinane przez narciarzy, a błogosławione przez fabrykantów, kamienie i piargi pozostanie już, gromadząc na sobie nowe warstwy puchu. Sezon narciarski rozpoczął się już na dobre.

Co będzie nutą dominującą nowego sezonu? Mamy wrażenie, że niezatarte piętno zaczyna na nim wywierać wspomnienia z zawodów FIS w Innsbrucku. Tam bowiem przekonaliśmy się niebezpieczeństwem o naszej słabości w dyscyplinach norweskich narciarstwa, ile o bardzo niskim poziomie naszej wyszkolenia technicznego.

Austria zaimponowała nam jednak nietylko klasą swoich zawodników w jeździe i w slalomie, ile przede wszystkim klasą przedewszystkiem klasą społeczną turysty, klasą swej szkoły.

Austriacka szkoła jazdy, szkoła arberska, Schne'dra, czy jak ją nazwiemy, zdobyła sobie dzisiaj pierwsze stanowisko na świecie. Stworzona dawno, dojrzała powoli, by wreszcie wybuchnąć wspaniałym płomieniem, który oślnął cały świat narciarski. Istotnie wiele lat pracy trzeba było, aby stworzyć te kadre tysięcy wyśmienitych instruktorów, z których każdy jest mistrzem w swoim fachu. Aby ci instruktorzy wychowali te dziesiątki tysięcy tuzystów, z których najgorszy jeździ lepiej, niż większość narciarzy Polski.

Z Austrii idzie teraz światło wiedzy narciarskiej. Austria zdystansowała Szwajcarię, jako królestwo turystyki pod każdym względem: bogactwa terenu, techniki, szkoły i... tanioci. Na upartego cała Austria jest jednym wielkim terenem narciarskim. I to terenem o niezwykłym wprost bogactwie.

Od pagórków, dostępnych dla stawiających pierwsze kroki, — do wycieczek na lodowce, o najwyższych skalach emocji i trudności. Od wygodnych „wspinnaczek” elektrycznych kolejek — do trudnych wy-



NA WYŻY NIE RAXU
Ottohaus, (1,600 mtr.) schronisko oddalone o godz. od Wiednia.

praw i wielogodzinnych podchodzeń (na tak lekceważonych u nas, a tak wygodnych „fokach”) do schronisk, położonych wśród wiecznych śniegów.

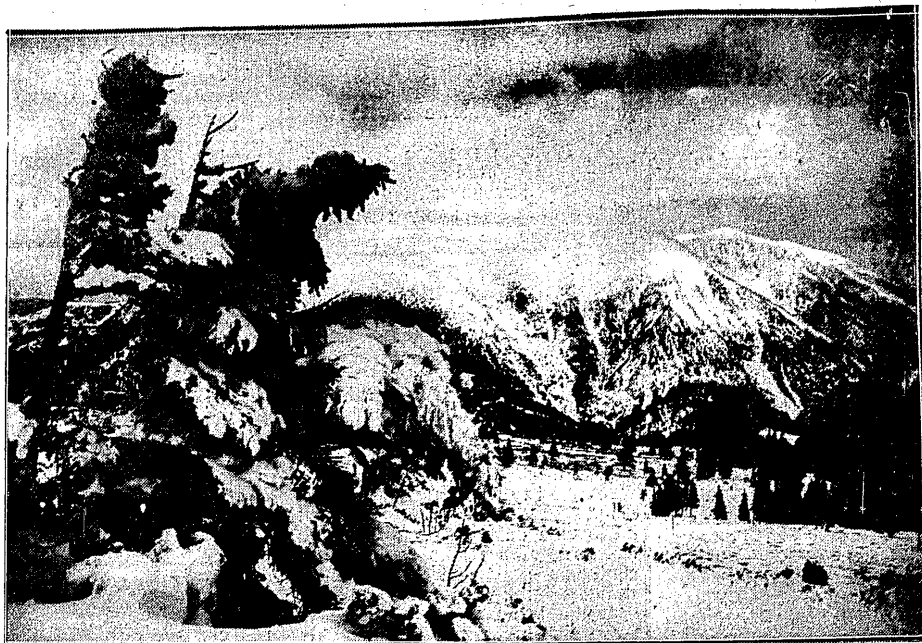
Dopiero po wojnie wraz z żywiołowym rozwojem narciarstwa uświadomiła sobie Austria, jaki skarb posiada w swych Alpach. I zaczęła się mrówcza, obliczona na wiele lat praca propagowania i udostępnienia tych terenów — walka z popularnością, ba, sławą Szwajcarii, jako królestwa nart.

Jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać przede wszystkim koleje linowe. Dziś jest ich w Austrii pięć czy sześć. W ciągu godziny pozwala one przenosić się z murów miasta na śnieżne wzgórza; w ciągu paru godzin pozwalają odbyć sze-

reg zjazdów, na co, bez kolejek, przy znużeniu podchodzeniu, trzeba by było zużyć godzin kilkanaście. Czy w tych warunkach można się dziwić, że każdy Austriak jeździ jak djabeł.

Ale koleje linowe czy zębate nie są wszystkim. Gdy raz wreszcie znajdziemy się na szczytach, prowadzą nas w dół wyznaczone wprost zjazdy: przez pola śnieżne, przez szerokie holwegi, wśród wytrzebień jego specjalnie lasu, znakomicie znakowane o przeróżnych skalach trudności. Tych traktów narciarskich powstaje co rok kilka, jest ich taka różnorodność i bogactwo, że trudno je już wprost wybierać.

Z Wiednia po trzech godzinach jazdy koleją i kolejką linową jesteśmy na olbrzymiej wa-



RAJ NARCIARZY WIEDENSKICH.

Widok z okolic Schneebergu, najbliższej wysokogórskiej stacji narciarskiej Wiednia.

piennej kopule słynnego Raxu przed katedrą w Innsbrucku wznosimy się po godzinie czy to na Hafelekara czy na Pat-scherkofel, w Kitzbuehel czy Zell am See, po jeździe kolejką czeka nas 40 różnych zjazdów o najrozmaitszej skali trudności i różnicy poziomów około 800 mtr. W St. Anton w Arlbergu — stolicy szkoły Schne'dra — samochodem — saniami w ciągu pół

godziny dostajemy się do jednej z najpiękniejszych miejscowości St. Christoph.

Naturalnie Austria wpada w pewną przesadę w swym udostępnianiu Alp. Gdyby jeszcze rok rozbudowa poszła w tem tempie, te wspaniałe góry stałyby się uregulowanym boiskiem ćwiczebnym. W takim Schneebergu w niedzielę na głównych traktach powinienby

już stać policjant, regulujący ruch. Ale jeśli Austria ograniczy się do tego, co już zrobiła, pozostanie na długie lata królestwem turystyki narciarskiej.

Polska przez długie lata lekceważąc nawet patrząc na do robek narciarzy austriackich, przełamała po Innsbrucku lody obojętności. Technika alberska podbiła serca kierowców naszego narciarstwa: widomym to go znakiem jest sprowadzenie w r. ub. trenera austriackiego, Wolfganga i zapowiedź dalszej rozbudowy nauki, opartej na wzorach austriackich.

Miejmy nadzieję, że jest to początek. Miejmy nadzieję, że jeśli nie w tym roku, to w następnych latach wzory Austrii wywołają akcję udostępniania terenów narciarskich Polski. Złamane nogi na tragicznym holwegu z Kondratowej powinny być groźnym memento, dla tych, którzy widzieli wspaniałe holwegi Schneebergu.

A jeśli wreszcie dorobimy się jednej kolejki linowej, choćby na Gubałówkę, wówczas powiemy, że dla narciarstwa polskiego na stała nowa era. Bo bez kolejki linowej trudno jest dziś normalnemu turyście z miasta nauczyć się dobrze jeździć na nartach.

(Str.)

Związek bez klubów

P. Z. H. L. zawiesza większość swoich członków za nieopłacenie składek

Zawieszenie wszystkich zrzeszonych klubów zarządził Zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie z dn. 27 b. m. Powodem jest nieregulowanie należności przez większość z nich oraz nieopłacenie składek za bieżący rok administracyjny; poza indeksem znalazły się jedynie dwa kluby: Cracovia oraz Klub Hokeistów w Siemianowicach. Wykorzystanie poraż pierwszy w historii polskiego hokeja odpowiedzialnych paragrafów statutu — tłumaczyć należy niezwykle ciężką sytuacją finansową, w jakiej się znalazł obecnie Związek, nie dysponujący żadnymi środkami na prowadzenie bieżących agend.

Przywrócenie praw członkowskich będzie następować w miarę regulowania przez kluby swych zobowiązań.

Mistrzostwa okręgowe — zgodnie z nowouchwalonym regulaminem — odbędą się w jednej kolejce; będzie to wielkim ułatwieniem dla okręgowych liczących, jak np. okręgi lwowski i krakowski, i gwarancją, że mistrzostwa przy odpowiedniej sprężystości związków okręgowych będą przeprowadzone.

Uzupełnienie lwowskiej kl. A dwiema drużynami z klasy B odbędzie się w ten sposób, że na początku sezonu zostaną ukończone mistrzostwa zeszo-

rocznej kl. B i dwie czołowe drużyny tej klasy rozegrają z AZS turniej eliminacyjny w jednej kolejce.

Wieloletni OZHL projektuje w czasie „Tygodnia Propagandy w Włocławku” zorganizowanie w dn. 17-18 lutego czwórmeści międzynarodowego z udziałem drużyn łódzkiej, warszawskiej „Legii” i dwu klubów miejscowych.

Kraków — Oppawa spotkanie międzymiastowe odbędzie się w dn. 2 i 3 grudnia na torze katowickim; barw Oppawy bronić będzie Troppauer Eis-

lauf - Verein, mający w swym składzie słynnego obrońcę czeskiego Dorazila. Krakowa — cała drużyna Cracovii oraz 2-3 graczy Sokoła krakowskiego.

Ważne Zebranie Łódzkiego OZHL odbędzie się w dn. 27 listopada. Przypuszczalnie na początku sezonu odbędzie się turniej z udziałem drużyn łódzkich, warszawskich i poznańskich.

Uporządkowaniem spraw sędziowskich zajął się Związkowa Komisja Sportowa i w tym celu zażądała nadesłania do dn. 7 grudnia przez wszystkie OZHL wykazu sędziów związkowych i okręgowych zamieszkujących na terenie ich działalności. Do wykazów tych muszą być dołączone protokoły egzaminów.

Jednocześnie ZKS poleca wszystkim okręgom organizowanie specjalnych kursów dla zaznajomienia sędziów i zawodników ze zmianami w nowych przepisach gry.

„Egzotyczny” zespół C.I.W.F.

sensacją turnieju gier w Warszawie

Rozgrywki wielkiego turnieju gier Warszawskiego Ośrodka dobiegają już półmetku.

W zawodach klasy B wylomieni już zostali finaliści we wszystkich konkurencjach. Zawody przeprowadzane były z idealną niemal sprawnością. Walczkowców znikoma ilość. Drużyny stawały się punktualnie. Poziom gier bardzo wysoki. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

W siatkówce męskiej w klasie B do finału zakwalifikowały się AZS II i Polonia II. AZS II wygrał w półfinale z Iskry 2:0, a przedtem z Warszawianką II. Polonia zaś wyeliminowała w półfinale Makabi 2:0, a przedtem Laur 2:1. Makabi w swym ćwierćfinale pokonał CWS 2:0, a Iskry — ZASS 2:1. Nieoczekiwanie dobrą klasę wykazała Makabi, Iskry nierówna.

W siatkówce kobiecej w ćwierćfinale AZS II pokonał SGW 2:0. Skra — ZASS 2:1. Kolejowe PW — Grażyna II w. o. i Ewa z Warszawianką w. o. Do finału zakwalifikowały się AZS II, bijąc Skrę 2:0 i KPW — Ewę 2:1. AZS wyeliminował przedtem Polonię II 2:0.

Najwięcej jednak i najciekawszych

bojów stoczono w koszykówce kl. B. W konkurencji pań Polonia II wygrała z ZASS 10:1, a następnie z Grażyną 12:5 i doszła do finału. Drugą finalistką została Skra, której przeciwnik — Makabi II — nie stawiał się.

W konkurencji niestowarzyszonych klubów rewelacją był „egzotyczny” zespół reprezentacji C.I.W.F. liczący w swych szeregach Łotysza, „mandiaryczyka” i kogoś tam jeszcze. Drużyna ta pierwsza w Polsce grała systemem specjalnych szablonów czy zagrań, stosowanych z powodzeniem w Ameryce. Systemem tym zaskakiwał C.I.W.F. swych przeciwników i wygrywał wyskokowo. Zakwalifikował się on do finału, bijąc Wschód 20:10, a w półfinale Kordjana 28:7. Drugim finalistą został zespół gimn. Grzyckiego, który pokonał WDH 17:4 i Siermierz C.I.W.F. 20:8. Faworytem na mistrza jest C.I.W.F. Drużyna ta będzie groźnym przeciwnikiem dla drużyn A-klasowych. Jako że mistrzowie klasy B będą mieli prawo brać udział następnie w rozgrywkach kl. A.

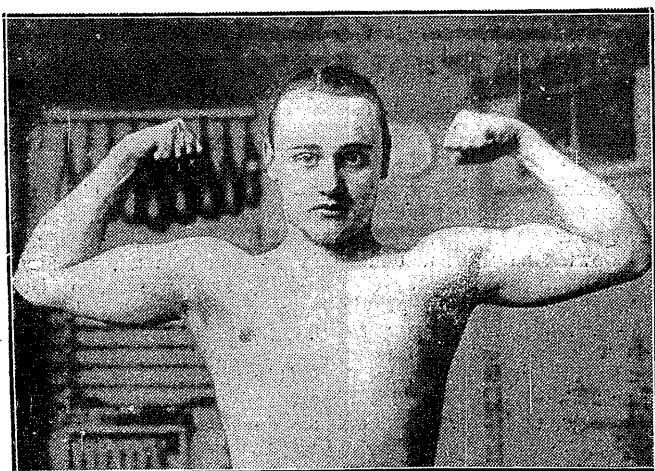
W konkurencji klubów B klasy w finale spotkały się Polonia II i Laur. Polonia pokonała w ćwierćfinale Legię I 11:0, a w półfinale Warszawiankę I 17:8, wykazując bardzo dobrą formę i niezłą technikę. Laur I wygrał w półfinale z Laurem II 11:6, a przedtem z ZASS 11:7.

Pozaatem odbyły się pierwsze gry w klasie A. Polonia I pokonała w kobiecej siatkówce ZASS 2:0, a AZS I w koszykówce męskiej Makabi I 38:28.

W sobotę odbędzie się finały w klasie B i rozpoczyna się rozgrywki kl. A z udziałem mistrzów B klasy. Zakończenie turnieju przewidywane jest 8 grudnia.

(w. k.)

Otwarcie testamentu ś. p. Władysława Pytlińskiego odbyło się w sobotę, dn. 25 b. m. w obecności rodziny zmarłego i przedstawicieli WOZA, p.p. Chotomskiego i Ziolkowskiego. Zmarły zapisał na rzecz WOZA wszystkie swe nagrody sportowe i bibliotekę atletyczną. Zarząd WOZA postanowił przyjąć dar nioścą zapisać ołtarz polskiego i utworzyć muzeum imienia ś. p. W. Pytlińskiego.



SZAMOTA W ROLI ATLETY

Najlepszy zawodowy kolarz polski, przebywający stale we Francji, pilnuje swej formy drogą wszechstronnego treningu

Z TURNIEJU GIER OŚRODKA W. F. W WARSZAWIE



Drużyna C. I. W. F. jest rewelacją turnieju.



Zespół „Wschodu” uległ w półfinale „Cifowi”.



„ZÓLTE NIEBEZPIECZEŃSTWO” NA NARTACH
Japończycy chcą i w dziedzinie sportów zimowych dorównać Europie. Obecnie uczą ich narciarstwa Niemiec — Hans Schne'der

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalaty red. w tekście zł. 0.80 poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”. S.A. Warszawa, Marszałkowska 35/7. Centrala: Tel.: „Prasa Polska” 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120. Filja: Jasna 10, tel. 693-72. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Wydawca: Sp. Akc. „Prasa Polska”